

Sygn. akt II K 496/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Kotala

przy udziale Prokuratora: Agnieszki Kopyry-Drużdż

po rozpoznaniu w dniach 4 stycznia 2017 roku, 22 lutego 2017 roku, 5 maja 2017 roku,
13 czerwca 2017 roku na rozprawie sprawy

W. K. (1)

s. R. i J. z domu M.

ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I. od nieustalonego okresu czasu, co najmniej od początku 2013 r., do dnia 11 sierpnia 2015 r. w miejscowości T., w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, działając z innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pomógł w wytwarzaniu bez wymaganego wpisu do rejestru producentów wyrobów tytoniowych, w celu wprowadzenia do obrotu gospodarczego, wyrobów tytoniowych w postaci papierosów o wadze 898,1 kg to jest 898 100 sztuk papierosów, czyniąc sobie z popełnienia tego czynu zabronionego stałe źródło dochodu,

tj. o czyn z art. 18§3 kk w zw.z art. 12a ust. 1 i 2 w zw.z art. 14 ustawy z dnia 02.03.2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych w zw.z art. 11§2 kk w zw.z art. 65§1 kk w zw.z art. 12 kk

II. w tym samym miejscu i czasie jak w pkt. I, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa skarbowego stałe źródło dochodu, udzielił pomocy w ukryciu wyrobów akcyzowych pochodzących z przestępstwa i pomógł w nieujawnieniu właściwemu organowi przedmiotu i podstawy opodatkowania w postaci wyrobów tytoniowych w postaci 1692,7 kg krajanki tytoniowej o wartości rynkowej 1 124 223,63 zł, w stosunku do której wysokość uszczuplenia podatku akcyzowego wynosi 1.264.464 zł oraz papierosów o wadze 898,1 kg to jest w ilości 898 100 sztuk, co do których wartość uszczuplonego podatku akcyzowego wynosi 729 688 zł, czym naraził Skarb Państwa na uszczuplenie należności publicznoprawnej wielkiej wartości w postaci podatku akcyzowego w łącznej wysokości 1.994.152 zł,

tj. o czyn z art. 18§3 kk w zw.z art. 20§2 kks w zw.z art. 65§1 kks w zw.z art. 37§1 pkt 1 i 2 kks, w zw.z art. 6§2 kks

orzeka:

1. oskarżonego W. K. (1) w miejsce czynów zarzucanych w punktach I i II aktu oskarżenia uznaje za winnego tego, że w okresie od września 2014 r. do dnia 11 sierpnia 2015 r. w T. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez udostępnienie pomieszczeń gospodarczych a od lutego 2015 r. również kontenerów na należącej do niego posesji położonej w T. przy ul. (...) oraz dostarczenie agregatu prądotwórczego a także przygotowanie do użycia projektu

fikcyjnej umowy najmu w/w pomieszczeń zawartej rzekomo 1 czerwca 2015 r. z P. P. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) „(...)” z siedzibą w L. przy ul. (...) (...) w celu pozorowania prowadzenia tam legalnej działalności gospodarczej na wypadek kontroli udzielił pomocy innym nieustalonym osobom w wytwarzaniu bez wpisu do rejestru wyrobów tytoniowych w postaci papierosów o nieustalonej ilości oraz tytoniu do palenia o wadze 2583,60 kilogramów i znacznej wartości 1.269090,16 złotych przy czym z popełnienia tego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu uzyskując korzyść majątkową o wartości co najmniej 14.000 złotych to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw z art. 12 a ust 2 w zw z art. 12 a ust 1 i art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 206) i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 12 a ust 2 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. z 2017 r., poz. 206) i art. 33 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz karę 200 (dwustu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 150 (stu pięćdziesięciu) złotych;

2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby 3 (trzech) lat;

3. na podstawie art. 14 a ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz. U. z 2017 r., poz. 206) orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych w dokumencie „Rzeczy” na k. 738-741 akt sprawy pod pozycjami 5-6, 41-46, 51-58, 60-72,74-91;

4. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazuje zwrócenie oskarżonemu W. K. (1) dowodów rzeczowych opisanych w dokumencie „Rzeczy” na k. 738-741 akt sprawy pod pozycjami 9-25;

5. na podstawie art. 231 § 1 kpk składa do depozytu dowód rzeczowy opisany w dokumencie „Rzeczy” na k. 740 akt sprawy pod pozycją 59;

6. na podstawie art. 45 § 1 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa równowartości korzyści osiągniętej przez oskarżonego W. K. (1) z popełnionego przestępstwa w kwocie 14.000 (czternastu tysięcy) złotych;

7. na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk na poczet kary grzywny zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie od 11 sierpnia 2015 r. godzina 10:15 do 13 sierpnia 2015 r. godzina 9:10 przyjmując, że jest równoważny 4 (czterem) stawkom dziennym grzywny;

8. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7.877,37 (siedmiu tysięcy ośmiuset siedemdziesięciu siedmiu złotych, trzydziestu siedmiu groszy) tytułem zwrotu wydatków oraz wymierza mu opłatę kwocie 6.180 (sześciu tysięcy, stu osiemdziesięciu złotych).

UZASADNIENIE

W dniu 11 sierpnia 2015 roku pracownicy Państwowej Inspekcji Pracy (dalej PiP) w Ł. oraz Straży Granicznej (dalej SG) w Ł. przystąpili do kontroli obiektów, w których prowadzona była działalność gospodarcza pod firmą (...)” W. K. (1) przy ul. (...) w miejscowości T.. Kontrolę przeprowadzono z uwagi na podejrzenia, że w firmie oskarżonego W. K. (1) zatrudniani są w sposób nielegalny cudzoziemcy. Na posesji oskarżonego oprócz warsztatu serwisowego i sklepu firmy (...), znajdowały się również inne pomieszczenia gospodarcza oraz kontenery (boksy), a także posadowiony był dom mieszkalny oskarżonego.

Kontrolę z ramienia PiP prowadzili T. Ż. i G. B.. W ramach kontroli przeprowadzali rozmowę z pracownikami zatrudnionymi w firmie oskarżonego oraz dokonywali oględzin miejsc pracy. W momencie, gdy zbliżyli się do zamkniętych drzwi jednego z magazynów usytuowanych od strony podwórka, T. Ż. poczuł silną woń tytoniu. Poinformował o tym funkcjonariuszy Służby Granicznej, którzy również brali udział w kontroli.

Oskarżony W. K. (1) został poproszony o udostępnienie wszystkich pomieszczeń gospodarczych i przekazanie do nich kluczy. Oskarżony odmówił, twierdząc, że nie posiada kluczy do wynajmowanych pomieszczeń, które udostępnia

firmie (...) – P. P.. Kilkakrotnie udawał się w celu znalezienia kluczy w swoim domu, jednakże nie udało mu się ich znaleźć.

(zeznania T. Ż. k. 813-813v, tom V k. 582- 593, tom III; notatka urzędowa k.1, tom I; wydruk KRS k.495v-499, tom III; informacja z systemu REGON – k. 503 – 512v, tom III; protokoły oględzin k. 61- 62v, 65 – 68, 75-76, tom I)

Funkcjonariusze otworzyli drzwi magazynu przecinając kłódkę na drzwiach pomieszczenia. Po otwarciu pomieszczeń okazało się, że w środku znajdują się urządzenia do produkcji krajanki tytoniowej w postaci maszyny tnącej liście tytoniu firmy (...) w kolorze zielonym wraz z panelem sterującym i nożami do cięcia. W tym samym pomieszczeniu znajdowała się również suszarnia do pociętego tytoniu w postaci sporych rozmiarów bębna. Na znajdującym się tam wyposażeniu osadzony był pył tytoniowy pochodzący z ciecicia liści tytoniu. W bębnie i maszynie do cięcia tytoniu znajdowały się resztki tytoniu. Z uwagi na podejrzenie nielegalnego wyrobu tytoniu funkcjonariusze Straży Granicznej przystąpili do otwarcia i przeszukania kontenerów znajdujących się również na terenie posesji, za budynkami gospodarczymi. W środku ujawniono kompletną linię do produkcji papierosów. W maszynie znajdowało się kilkadziesiąt sztuk wyprodukowanych papierosów. Ujawniono krajankę tytoniową bez polskich znaków akcyzy w ilości 1690,2 kg, odpady tytoniowe (papierosy połamane, bez filtra, wypełnione tytoniem w części) pakowane w foliowe worki w ilości 834,4 kg oraz materiały używane do produkcji papierosów (klej, filtry) a także tekturowe opakowania.

(zeznania P. N. (1) k. 227-228, 810, notatka urzędowa k. 1, protokół przeszukania k. 3-8, tom I, pokwitowanie k. 97-98, tom I, dokumentacja fotograficzna – k 145, 148-154, opinia Laboratorium Kryminalistycznego Straży Granicznej Zarządu Operacyjno- Śledczego Komendy Głównej Straży Granicznej – k. 822-824)

Łączna waga odpadów tytoniowych i znalezione tytoniu wyniosła 2.583,60 kg. Średnia ważona detaliczna cena sprzedaży tytoniu do palenia w roku 2015 wyniosła 491,21 zł w przeliczeniu na kilogram. Wartość zabezpieczonego tytoniu wyniosła 1.269.090,60 zł. Zabezpieczony na posesji oskarżonego susz zawierał w składzie nikotynę i glicerynę – substancje charakterystyczne dla tytoniu.

(pokwitowanie k. 98, tom I, opinia biegłego B. T.– k.870-879, opinia Laboratorium Kryminalistycznego Straży Granicznej Zarządu Operacyjno- Śledczego Komendy Głównej Straży Granicznej – k. 822-824)

W tym samym dniu 11 sierpnia 2015 przeszukano również dom mieszkalny oskarżonego wraz z piwnicą i strychem. W trakcie przeszukania, w pokoju dziecięcym, w plecaku, znaleziono pieniądze w kwocie 144.700 złotych. Kwota ta pochodziła ze sprzedaży jachtu w ramach działalności prowadzonej przez oskarżonego i była przeznaczona na uregulowanie należności wynikającej z zawartej ugody sądowej. Dokonano tymczasowego zajęcia ww. kwoty.

(protokół tymczasowego zajęcia mienia ruchomego k.51-52, tom I; wyjaśnienia oskarżonego w części k. 379, tom II; zeznania świadka S. B. k. 278-279, tom III; zestawienie operacji na rachunku bankowym k. 476-481, tom III; dewizowe polecenie wypłaty k.715-716, tom IV; dewizowe polecenie wypłaty k. 382, tom II; pisma w języku angielskim k. 381, 383, 385, 387, tom II)

Oprócz gotówki, w toku przeszukania zabezpieczono dwie umowy najmu : pierwsza z dnia 1.06.2015 roku pomiędzy (...) (...) a P. P. (1) „(...)”, której przedmiotem był najem lokalu pod działalność o powierzchni 80 m2 w części murowanej z oddzielnym wejściem oraz zespół kontenerów magazynowych o powierzchni 200m2 mieszczących się na placu posesji oraz agregat prądotwórczy D. o mocy 50 KW. Przedmiotem drugiej umowy z dnia 1.02.2011 z najemcą R. K. (1) był najem lokalu o powierzchni 120 m2 oraz jednego kontenera. Na obu umowach nie było podpisów stron tylko. Na umowie z danymi P. P. (1) odbito odcisk pieczętki firmowej. Znaleziono również pieczętkę firmową na działalność gospodarczą „(...) P. P. (1) z siedzibą w L.. Oprócz umów dokonano zabezpieczenia sprzętu elektronicznego, znalezionych kart sim i telefonów.

(protokół przeszukania k.17-25, tom I; umowy najmu k. 249-254, tom II)

Kolejnego dnia – 12 sierpnia 2015 roku - dokonano oględzin budynków gospodarczych z udziałem specjalisty – P. N. (1), analityka technicznego. Linia do produkcji papierosów składała się z maszyny D. produkcji francuskiej, sprzężonej z przystawką do klejenia filtrów, maszyna była zasilana energią z agregatora prądowłórczego usytuowanego za kontenerami, nie posiadała tablic znamionowych. Maszyna ta była sprzężona również z kompresorem oraz systemem odsysania pyłu tytoniowego. Na linii znajdowały się: bibuła papierosowa, oklejka filtra, sztabki filtrowe i klej. Linia produkcyjna znajdowała się w ciągu technologicznym. W systemie odsysania pyłu tytoniowego były niewielkie ilości pyłu tytoniowego, zaś w pomieszczeniu, w którym znajdowała się maszyna do krojenia tytoniu – krajarka - było dużo pyłu tytoniowego. Linia do krojenia tytoniu bazowała na krajarce K. (...)o wydajności 1 tony tytoniu na godzinę. Na różnych częściach ciągu technologicznego znajdowały się papierosy z filtrem jak i papierosy bez filtra. Na zasypywarce maszyny znajdowała się krajanka organiczna, w aparacie klejowym znajdował się klej w stanie płynnym, w różnych elementach maszyny znajdowały się filtry, bibułki papierosowe koloru białego i oklejki filtra. W linii nie było urządzenia do pakowania papierosów, zaś na przystawce filtrowej znajdowało się pudło do przewożenia papierosów luzem. Wewnątrz maszyny znajdowały się papierosy odpadowe.

(zeznania świadka P. N. (1) k. 227-228, tom II, k. 810-810v, tom V, protokoły oględzin k. 90-96, tom I, załącznik k. 98, tom I, wykaz dowodów rzeczowych k. 204 - 213)

Analiza zużycia energii elektrycznej nie wykazała znacznego wzrostu zużycia energii w okresie objętym zarzutem na terenie posesji o skarżonego.

(wydruk z systemu (...) k. 618-623, tom IV; analiza k.829-830, tom V)

Nieruchomość położona przy ul. (...) w T.stanowi własność oskarżonego.

(wydruk odpisu księgi wieczystej k. 514-525, tom III)

W 2013 roku do oskarżonego zgłosiła się osoba, która chciała wynająć od niego powierzchnie niewykorzystywane przez jego firmę, a przylegające do warsztatu oskarżonego położonego na posesji przy ul. (...) w T.. Oskarżony przystał na warunki najemcy, w tym wymienił drzwi do wynajmowanego budynku gospodarczego z przeszklonych na pełne. Wjazd na posesję odbywał się przez bramę, do której pilota miał jedynie oskarżony. To on osobiście otwierał najemcom bramę. We wrześniu 2014 roku, do pomieszczeń magazynowych przywieziono na lawecie dużą maszynę koloru zielonego. Była to maszyna stanowiąca część linii produkcyjnej krajanki tytoniowej. Po tym okresie z wynajmowanych pomieszczeń zaczął wydobywać się dziwny zapach, na teren posesji zwożono również pakunki o dużych gabarytach. Z końcem 2014 roku oskarżonemu zaproponowano wynajem kolejnych pomieszczeń, ten jednak postanowił, że zakupi kontenery i postawi je na tyłach swojej posesji, tak, aby działalność najemców była mniej uciążliwa. Kontenery postawiono w lutym 2015 roku, stawiała je firma zewnętrzna. Kontenery zostały wyposażone w media: wodę i prąd. Oskarżony dostarczył również najemcom agregat prądowłórczy, który miał zasilać urządzenia wykorzystywane przez najemców a znajdujące się w kontenerach. Mniej więcej w tym samym czasie, oskarżony przygotował osobny wjazd na posesję i osobny system alarmowy dla wynajmowanych pomieszczeń. Kontenery nie były wykorzystywane przez pracowników firmy (...) należącej do oskarżonego. Posadowienie kontenerów nie było poprzedzone uzyskaniem pozwolenia na budowę ani zgłoszeniem zamiaru wykonania robót.

(zeznania świadka S. R. k. 808-809, tom V, 26-28, k.128-129, tom I; zeznania świadka M. K. (1) k. 809- 809v, tom V, 38-40, tom I, wyjaśnienia oskarżonego w części k. 106-108, tom I, pisma k.395,396, tom II)

W lipcu 2015 roku oskarżony zlecił swojemu pracownikowi S. R. wystawienie faktury za wynajem powierzchni gospodarczych oraz kontenerów na dane firmy prowadzonej przez P. P. (1). Dane te, wraz z pieczętką firmową tejże firmy – otrzymał of faktycznych najemców. Fakturę wystawiono w dniu 1 lipca 2015 roku. Umowa została zawarta na okres od dnia 1 czerwca 2015 roku na czas określony 24 miesięcy. Miesięczny czynsz został ustalony na 7.000 brutto za miesiąc. Na umowie widnieje pieczętką firmowa wystawiona na nazwisko P. P. (1). Umowa nie została podpisana przez żadną ze stron.

(zeznania świadka S. R. k. 808-809, tom V, 26-28, k.128-129, tom I, umowa najmu k. 249-250, tom II)

P. P. (1) nigdy nie wynajmował od oskarżonego żadnych pomieszczeń ani urządzeń. Założył firmę „(...) P. P. (1)” jedynie po to, aby zakupić telefon jako przedsiębiorca korzystając z ulg. Jego firma figurowała w rejestrze CEIDG. Nigdy nie podjął żadnej faktycznej działalności w ramach założonej działalności. W szczególności, nie podpisał nigdy umowy najmu pomieszczeń znalezionej u oskarżonego, nie miał styczności z oskarżonym. Wyrabiał co prawda pieczętkę dla swojej firmy, taką samą jaką znaleziono w toku przeszukania u oskarżonego i jaką posłużono się sporządzając umowę, ale nie udostępniał jej nigdy nikomu.

(zeznania świadka P. P. (1) k. 319-320, 339- 341, tom II; tablica poglądowa k. 343-345, tom II; wydruk CEIDG - k.77, tom I)

Podobnie, R. K. (1), z którym oskarżony miał zawrzeć umowę najmu w dniu 1 lutego 2011 roku, nigdy nie współpracował z oskarżonym. Był natomiast na posesji oskarżonego kilka lat temu, oglądał tam bowiem łódki produkowane przez oskarżonego. Zginął mu za to dowód osobisty i to dwukrotnie.

(zeznania świadka R. K. (1) k. 405-406, tom III, umowa najmu k. 252-254, tom II; tablica poglądowa k. 409-411, tom III)

Za okres lipiec – sierpień 2015 roku oskarżony uzyskał zapłatę za wynajem od faktycznych najemców w wysokości 14.000 złotych.

(wyjaśnienia oskarżonego w części - k. 107-108, tom I)

Posesja oskarżonego, na której prowadził własną działalność a także wynajmował pomieszczenia, była objęta monitoringiem. Kamery zarejestrowały sytuacje, kiedy oskarżony przebywał w pobliżu wynajmowanych kontenerów, przechodził przez bramę prowadzącą do tej części posesji. Przykładowo, w dniu 28 lipca 2015 roku, ok. godz. 16:45 oskarżony wyszedł ze swojego domu i udał się w kierunku kontenerów. Następnie ok. godz. 16:47 spotkał się przed sklepem znajdującym się na jego posesji z osobą, która przyszła z kierunku gdzie posadowione były kontenery. W trakcie zdarzenia, oskarżonemu przekazano przedmiot – przypominający linkę – po czym oskarżony wsiadł do samochodu i odjechał. Po powrocie oskarżony ponownie udał się w kierunku kontenerów z przedmiotem, po czym wrócił do domu. Podobnie na nagraniu z dnia 5 sierpnia 2015 roku, kamery zarejestrowały jak oskarżony udaje się w kierunku kontenerów o godzinie 20:52, po czym po upływie ponad 30 minut powraca na „swoją” część posesji.

Jednymi z kilku mężczyzn, którzy przebywali w dniach 27 lipca – 5 sierpnia 2015 r. w kontenerach i przyległym terenie byli T. S. (1) i G. W. (1).

(częściowo zeznania G. W. - k. 459-461, 588-589, 812- 812v, T. S. (2) – k. 416-417, 588-589, 811-812, zapis monitoringu płyta DVD k. 367, tom II; dokumentacja fotograficzna k. 352-362, tom II; metryka identyfikacji nośnika k. 363-366, tom II; protokół oględzin k.337-338v, tom II)

Oskarżony W. K. (1) ukończył 45 lata. Żonaty. Ojciec jednego dziecka w wieku 13 lat. Wykształcenie średnie. Z zawodu mechanik urządzeń chłodniczych. Właściciel domu jednorodzinnego, przedsiębiorca, w skład majątku przedsiębiorstwa wchodzi urządzenia o wartości ok 80.000 złotych oraz dwa samochody osobowe marki F., koparko-ładowarka. Osiąga dochód w wysokości 7000 zł. Nie był dotychczas karany.

(dane osobopoznawcze – k. 104-108, 807-807 v, tom V; karta karna – k. 492, tom III)

Oskarżony W. K. (1) w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzuconego mu czynu. W toku pierwszego przesłuchania wyjaśniał, że na początku 2013 roku zgłosiła się do niego osoba, która chciała wynająć pomieszczenia magazynowe przy ul. (...) w T., przylegające do warsztatu firmy oskarżonego. W trakcie ustalania warunków najmu, oskarżony odniósł wrażenie, że magazyn będzie wykorzystywany do przechowywania tekstyliów. Najemca uzależnił zawarcie umowy od wymiany drzwi w budynku z przeszklonych na pełne. Wjazd na posesję odbywał się przez

bramę otwieraną zdalnym pilotem, oskarżony otwierał ją osobiście, ponieważ nie chciał przekazać pilota najemcy. W sierpniu lub wrześniu 2014 roku, na posesję przywieziono dużą maszynę koloru zielonego, którą następnie postawiono w wynajmowanym garażu. Od tego czasu, na posesję zaczęto zwozić pudła. Po pewnym czasie oskarżony wyczuł na podwórku dziwne zapachy. Zaniepokojony tym faktem zapytał jednego z mężczyzn, który przyjechał do magazynu, co robią w wynajmowanych pomieszczeniach. Wyjaśnił, iż na jego pytanie, mężczyzna w sposób wulgarny odpowiedział, żeby się nie wpier...ał, skoro wynajął pomieszczenia i bierze za to pieniądze. Oskarżony wyjaśniał, że jeszcze tego samego dnia, jakieś pół godziny po tym zdarzeniu, otrzymał telefon z poleceniem, aby wyjechał w okolice marketu (...) w R.. Na miejscu spotkania, podjechał do niego samochód, wysiadł z niego mężczyzna, który następnie miał założyć oskarżonemu worek na głowę i wsadzić na przednie siedzenie samochodu. Oskarżony wyjaśniał, iż w samochodzie przebywały jeszcze inne osoby, które miały mu powiedzieć, że od tej pory będą prowadzić inną niż dotychczas działalność w wynajmowanych pomieszczeniach i oskarżony ma się tym nie interesować oraz siedzieć cicho, jeśli nie, to inaczej będą z nim rozmawiać. Od tego czasu, oskarżony unikał kontaktu z osobami przebywającymi na terenie wynajmowanych pomieszczeń. Oskarżony zaobserwował, że w godzinach wieczornych, po zakończeniu pracy przez pracowników jego własnej firmy, na posesję przyjeżdżały busy, na (...) numerach rejestracyjnych. Za każdym razem to oskarżony otwierał im bramę. Oskarżony wyjaśniał, że pod koniec 2014 roku zaproponowano mu, aby wynajął kolejne pomieszczenia, ale on nie zgodził się na to. W związku z tym, najemcy wysunęli kolejną propozycję – chcieli posadowienia kontenerów na tyle działki oskarżonego. Oskarżony przyznał, że przystał na tę ofertę, dokonał zakupu kontenerów z środków pochodzących z wypłaconego odszkodowania, przystosował je do wymogów najemców – doprowadził prąd, wodę oraz zakupił agregat prądotwórczy do użytku najemców. Oskarżony wyjaśniał, że kwota czynszu za wynajem została ustalona na 7.000 złotych, w maju lub czerwcu najemcy podali oskarżonemu dane do umowy oraz przekazali pieczętkę firmy, na którą miała być zawarta umowa. Oskarżony twierdził, że po sporządzeniu umowy, nigdy nie otrzymał jej podpisanego egzemplarza. Oskarżony wyjaśniał, że na teren posesji, do kontenerów, zwożonych było wiele pakunków, owiniętych czarną folią, dlatego nie wiedział co się w nich znajduje. Od lutego 2015 roku do tylnej części posesji prowadził oddzielny wjazd, najemcy posiadali swoje piloty do bramy wjazdowej, zainstalowano również osobny system alarmowy. Nie zdawał sobie sprawy z tego, co jest wytwarzane w pomieszczeniach, które były przedmiotem najmu. Wyjaśnił również, że za miesiące: lipiec i sierpień otrzymał czynsz w wysokości – łącznie – 14 tys. złotych.

(protokół przesłuchania podejrzanego k.104 -108, tom I)

W toku kolejnego z przesłuchań, oskarżony podtrzymał złożone uprzednio wyjaśnienia. Dodał, że w kontenerach, które wynajmował był tylko na początku kwietnia 2015 roku, zaś później nie wchodził do tych pomieszczeń. Stwierdził, że czasami z kontenerów dochodził szum, ale nie wiedział czym był spowodowany, nie słyszał pracujących maszyn. Wyjaśnił, że maszyna przywieziona została w maju 2015 roku. Podał, że nie interesował się tym, co się dzieje w wynajętych pomieszczeniach, ponieważ był zastraszony.

(protokół przesłuchania podejrzanego k.112-113, tom I)

W toku dalszego postępowania przygotowawczego, oskarżony odniósł się do znalezionych w toku przeszukania jego domu pieniędzy. Wyjaśnił, iż pochodziły one ze sprzedaży jachtu i utargu. Oskarżony przyznał, że często zostawiał pieniądze w pokoju dziecięcym w plecaku, ponieważ nie znalazłby ich tam złodziej. Oskarżony ustosunkował się również do zawartej z P. P. (1) umowy najmu, wyjaśniając, że nigdy nie otrzymał jej podpisanego egzemplarza, a pieczętkę otrzymał od osoby wynajmującej.

(protokół przesłuchania podejrzanego k.377-389, tom II)

W trakcie ostatniego z przesłuchań, oskarżony odmówił składania wyjaśnień i nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

(protokół przesłuchania podejrzanego k.603-604, tom IV)

Na rozprawie oskarżony podtrzymał wcześniejsze stanowisko i odmówił składania wyjaśnień.

Analiza materiału dowodowego:

W ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego częściowo zasługują na wiarę.

Przede wszystkim zauważyć trzeba, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach, które składał w postępowaniu przygotowawczym opisał szczegółowo chronologię wydarzeń i rozwój współpracy z najemcami pomieszczeń znajdujących się na jego posesji. Pierwsze wyjaśnienia oskarżonego, złożone „na gorąco” po kontroli organów są w tym zakresie najpełniejsze i zawierają najwięcej informacji istotnych dla czynionych ustaleń faktycznych w sprawie. Dano wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w których wskazał, że na prośbę najemców, postawił kontenery na terenie swojej posesji (które posadowione były już w lutym 2015 – k. 108 wyjaśnień), ulepszył infrastrukturę – budując oddzielny wjazd na teren posesji czy też zakupił agregat prądotwórczy. Trudno w tym zakresie kwestionować jego wyjaśnienia, zwłaszcza, że co do podanych okresów, w jakich miało dojść do postawienia kontenerów oraz sporządzenia umowy najmu są zbieżne z zeznaniami świadka S. R.. Prokurator nie dostarczył dowodów, które przeciwstawiłyby się relacjom w/w osób co do wskazanych okoliczności. Podobnie, nie ma powodu, aby podważać wyjaśnienia oskarżonego w części, w której sam przyznał, iż na posesji po przywiezieniu „zielonej maszyny” (czyli krajalnicy do tytoniu) panował ruch, podjeżdżały samochody różnych marek i ładowności, przywożono pakunki dużych gabarytów oraz unosił się w powietrzu dziwny zapach. W tej części, wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne, bowiem logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym – wyłania się z nich obraz rozruchu linii technologicznej do krojenia liści tytoniu a potem produkcji z niego papierosów i ciągłych dostaw surowca, przerabianego finalnie na papierosy.

Sąd uznał również za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, w których tłumaczył pochodzenie gotówki znalezionej w toku przeszukania jego domu, ponieważ nie są sprzeczne zgodne z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Po pierwsze, jak wynika z historii rachunków bankowych oskarżonego, na jego konta wpływały znaczne sumy pieniędzy i równie wysokie kwoty były z niego wypłacane. Wpłaty pochodziły od kontrahentów oskarżonego, często z zagranicy w walucie Euro. Tytuły przelewów dotyczyły w przeważającej części zapłaty faktur wystawianych przez oskarżonego co wskazuje na powiązanie wpłat i wypłat z legalną działalnością prowadzoną przez W. K. w ramach firmy (...) zajmującej się sprzedażą osprzętu i naprawą łodzi motorowych. Również i to, że oskarżony dokonywał przesunięć między swoimi rachunkami nie jest okolicznością, która mogłaby świadczyć o tym, że posiadał je z „nielegalnego” źródła, jakim był wyrób tytoniu. Jest to działanie legalne i dozwolone. W praktyce, prowadzący przedsiębiorstwa posiadają zwykle kilka rachunków (np. walutowy i złotowy), w ramach których dokonują przesunięć, również między rachunkiem osobistym a firmowym, a przyczyną tego jest często konieczność zasilenia konta firmowego własnymi środkami, tak, aby utrzymać płynność finansową i odwrotnie z dochodów z działalności gospodarczej zasila się często rachunki prywatne, aby z nich opłacić zakupy konsumpcyjne czy opłaty eksploatacyjne. Lakoniczne, bez jakiegokolwiek uzasadnienia, twierdzenie organu prokuratorskiego, powtarzane bez cienia krytyki za „analitykiem” w postaci liniowego funkcjonariusza Straży Granicznej bez wykształcenia eksperckiego, iż jest inaczej jest dla sądu zupełnie nieprzekonujące.

Praktyka sali sądowej, jak i doświadczenie pochodzące z obserwacji życia pokazuje, iż osoby trudniące się nielegalnym procederem w jakiegokolwiek postaci (handel narkotykami, łapownictwo) jeśli posiadają choć odrobinę inteligencji, a tej oskarżonemu, chociażby z racji prowadzenia dobrze prosperującego, cenionego w branży przedsiębiorstwa (z usług którego korzystała np. Komenda Wojewódzka Policji w Ł.) odmówić nie można, nie wpłacają z reguły nielegalnej gotówki na rachunki bankowe, tylko obracają „żywą gotówką” („przepierając ją” lub używając na cele konsumpcyjne. Wpłata na „konto bankowe” oznacza pozostawienie w rejestrach bankowych trwałego śladu po nielegalnej działalności rodząc pytania, skąd te pieniądze się wzięły, grożąc wzięciem „pod lupę” przez fiskusa i odpowiedzialnością karną i skarbową. Wszak żeby ukrócić nielegalne transakcje prawo działalności gospodarczej nakazuje przedsiębiorcom posiadanie rachunku bankowego jako formy rozliczania. Trudno więc uwierzyć, że oskarżony byłby tak nieostrożny i „wystawiał się” organom ścigania wpłacając nielegalną gotówkę na rachunki bankowe, które zostały przecież „prześwietlone”

Dodatkowo co udokumentowano urzędowo (bo dokumentem wytworzonym przez bank), oskarżony w okresie przed „wpadką”, uzyskał odszkodowanie od firmy ubezpieczeniowej na znaczną kwotę: 110.000 Euro. Nie da się więc powiązać kwot wpływających na rachunek oskarżonego z działalnością przestępczą. Hipoteza ta, choć prawdopodobna, nie została w żadnym stopniu potwierdzona dowodowo i nie wskazują na to zebrane dowody, dlatego też, Sąd dał wiarę w tym zakresie oskarżonemu.

Ponadto, Sąd oparł się na wyjaśnieniach oskarżonego w zakresie, w jakim wskazał na wysokość uzyskanego dochodu z najmu – 14 tys. złotych za miesiąc lipiec i sierpień 2015 roku, bowiem jego wyjaśnienia są zbieżne z treścią umowy znalezionej w czasie czynności, w której czynsz ustalono miesięcznie na 7 tys. złotych. Jednocześnie zaznaczyć należy, że korzyści jakie uzyskał oskarżony ze współpracy z najemcami były z pewnością o wiele wyższe – na co wskazują również i wyjaśnienia samego oskarżonego, który przyznawał, że pomieszczenia osobom trudniącym się produkcją wyrobów tytoniowych (swej wiedzy o tej ostatniej okoliczności oskarżony zaprzeczał) już od 2013 r. a od września 2014 r. nie mógł nie wiedzieć, jaki jest przedmiot działalności gospodarczej (o czym będzie mowa później) wynajmował. Wynajmować oznacza udostępniać za odpłatą. Posługując się takim sformułowaniem oskarżony oświadczył więc, że osiągał zyski w postaci czynszu z wynajmu pomieszczeń osobom prowadzącym nielegalną działalność, które były stałym dochodem (od września 2014 r. do sierpnia 2015 r.). Niestety podczas pierwszych przesłuchań, kiedy oskarżony był skory do rozmowy (choć nie do pełnej współpracy), organ prokuratorski nie spytał go, ile wynosił czynsz najmu za okres sprzed lipca 2015 r. Na rozprawie oskarżony zamilkł i w takim układzie nie było materiału dowodowego na ustalenie, ile oskarżony otrzymywał z tytułu czynszu i tym samym ile faktycznie na pomocy w cudzym przestępstwie zarobił. Poza tym sam W. K. przyznał, że najemcy partycypowali w kosztach modernizacji terenu przy kontenerach i jego dostosowania do ich potrzeb. Sytuacja dowodowa jest tutaj analogiczna jak w przypadku czynszu. W jej efekcie przyjęto, iż oskarżony przez okres od września 2014 r. do 11 sierpnia 2015 r. miał stały dochód z popełniania przestępstwa polegającego na pomocy do nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych, natomiast korzyść jaką z tego osiągnął było co najmniej 14.000 złotych.

Natomiast w pozostałej części, odnoszącej się do udziału oskarżonego w procederze i jego wiedzy o charakterze nielegalnej działalności, prowadzonej w wynajmowanych przez niego pomieszczeniach Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne i nie mogące stanowić podstawy czynionych ustaleń faktycznych, stanowiące wytwór wyobraźni w celu obrony przed odpowiedzialnością karną. W pierwszej kolejności należy odnieść się do najdalej idących wyjaśnień oskarżonego, w których zaprzeczał, jakoby miał świadomość nielegalnej produkcji tytoniu prowadzonej na jego posesji. W tym zakresie, twierdzenia oskarżonego stoją w sprzeczności z innymi dowodami oraz są nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

Centrum życiowe i zawodowe oskarżonego, jego dom i zakład znajdowało się na posesji, której część wynajmował, w bliskiej odległości od kontenerów i budynków gospodarczych. Magazyn w którym suszono i cięto tytoń położony był kilkanaście metrów od wejścia do mieszkania oskarżonego i kilka metrów od wejścia do warsztatu firmy (...) i pomieszczenia sprzedażowego z witryną szklaną dającą widok na podwórze i magazyn. W. K., jak wyjaśnił, początkowo nawet osobiście otwierał bramę najemcom i uzbierał alarm po tym, jak opuszczali teren posesji co dawało możliwość zaobserwowania tego co robią i czym się zajmują. Trudno z punktu widzenia doświadczenia życiowego uwierzyć oskarżonemu, iż mógł nie zauważyć i nie miał świadomości tego, co zostało przywiezione na jego posesję i umieszczone w magazynie przez tajemniczych najemców i jaką działalnością się trudnią, skoro wszystko odbywało się „pod jego nosem”. Przytoczyć należy w tym miejscu zeznania świadka T. Ż., „od którego powonienia wszystko się zaczęło”. Zeznał, że impulsem kontroli Państwowej Inspekcji Pracy nie było w żadnym wypadku podejrzenie nielegalnej produkcji wyrobów akcyzowych, ale kiedy tylko podszedł w okolice magazynu w którym obrabiano tytoń, od razu poczuł silną woń tytoniu. Nie trzeba było więc angażować specjalnie wyszkolonego psa, a wystarczyło mieć dobry węch, aby poczuć charakterystyczną woń tytoniu unoszącą się na podwórku, na którym żył i mieszkał oskarżony. Zapach tytoniu był silny, mimo iż jak wynikało z oględzin i zdjęć w bębnie i kralnicy znajdowały się śladowe ilości tytoniu. Oskarżony nie mógł po prostu nie czuć tego zapachu i go rozpoznać, gdyż oczywistym jest, że każdy dorosły człowiek, nawet niepalący zapach tytoniu zna.

Dodatkowo, Sąd dostrzega również wewnętrzną sprzeczność w tym fragmencie wyjaśnień oskarżonego. Z jednej bowiem strony zarzekał się, iż nie miał wiedzy o nielegalnej działalności prowadzonej przez najemców, z drugiej zaś sam przyznał, iż zaniepokoiła go dziwna woń dobiegająca z wynajmowanych pomieszczeń i próbował dowiedzieć się co jest jej przyczyną. Widział też, jak na podwórzu przywieziono „zieloną maszynę” (do cięcia tytoniu), która nie mogła być używana do „przechowywania tekstyliów. W każdym razie oskarżony nie mógł nie zdawać sobie sprawy, iż maszyna przemysłowa nijak ma się do magazynowania tkanin.

Trudno pogodzić z rzekomą niewiedzą oskarżonego i brakiem współpracy z osobami wytwarzającymi wyroby tytoniowe, okoliczność przechowywania dwóch umów najmu należących do niego pomieszczeń z osobami, które nigdy go nie widziały i wyparły się jakiegokolwiek związku z oskarżonym, tym bardziej ustalania z nim warunków zawarcia umowy najmu, czy też redagowania ich treści. Mowa o R. K. i P. P.. Sam oskarżony nawet nie próbował zaprzeczać, iż prowadził rozmowy w sprawie tych umów z rzekomymi najemcami, czy ich kiedykolwiek widział na własne oczy. Miał więc świadomość, że umowy te są fikcyjne co do osób najemców, stanowiąc przykrywkę dla nielegalnej działalności pozorującej, iż kontenery wynajmuje rzekomo firma budowlana. Ba u oskarżonego znaleziono nawet pieczętą firmę P. P. i okoliczność ta wskazuje, iż to on bądź osoba działająca na jego polecenie wytworzyła projekt umowy z P. P.. Gdyby oskarżony otrzymał, jak podał, gotowy wzór umowy od tajemniczych „producentów wyrobów tytoniowych”, nie było przecież jakiegokolwiek sensu przekazywania mu pieczętą, skoro ta została już odcisnięta na umowie którą dostał. Logika każe przyjąć, że pieczętą została przekazana po to, aby na podstawie jej treści spisać umowę, wpisać dane najemcy (z pieczętą) i ją opatrzyć odciskiem pieczęci dla nadania pozorowi autentyczności. Wyjaśnienia oskarżonego są w tym fragmencie nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Raz bowiem wyjaśnił, że najemcy stracili do niego zaufanie (stąd incydent z założeniem worka na głowę i groźbami) i został przymuszony do współpracy z nimi siłą z zakazem interesowania się tym, co się dzieje w kontenerach, z drugiej zaś strony, mieli przekazać mu pieczętą osoby, która nigdy z nim nie zawierała umowy, co było raczej wyrazem obdarzenia oskarżonego zaufaniem jako osoby dobrowolnie i sprawnie współpracującej z osobami produkującymi krajankę i papierosy.

Oskarżony wyposażył też najemców w agregat prądowłóczy, co jest dodatkowym argumentem na to, że zdawał sobie sprawę z rodzaju prowadzonej przez najemców działalności. Przecież jak wynikało z jego wyjaśnień i protokołów oględzin oraz zdjęć wnętrza kontenerów doprowadził do nich prąd, więc była tam dostępna energia elektryczna i nie trzeba było w tym celu używać agregatu. Nie jest jednocześnie wiedzą trudno dostępną, iż w takich okolicznościach agregaty prądowłócze wykorzystuje się po to, aby stanowiły główne zasilanie np. maszyn, urządzeń tak aby niewykazane zostało wzmożone zużycie energii elektrycznej używanej do produkcji przemysłowej, która ma pozostać w ukryciu. Znaczne zużycie energii elektrycznej odnotowane przez zakład energetyczny, byłoby kolejnym śladem uruchomienia i działania energochłonnej linii produkcyjnej do wyrobu krajanki i tytoniu.

Sąd uznał za całkowicie niewiarygodne, wyjaśnienia oskarżonego w części, w których relacjonował, iż jego działania były podejmowane pod wpływem strachu. Przeczą im przede wszystkim działania oskarżonego, które przedsięwziął już po zdarzeniu, w trakcie którego rzekomo miano mu grozić. Wyjaśnienia oskarżonego stanowią w tym fragmencie stanowią wytwór jego wyobraźni, poza tym są jaskrawie nielogiczne i wewnętrznie sprzeczne. Otóż po pierwsze oskarżony nie wytłumaczył, dlaczego, mimo braku chęci współpracy z osobami, które mu groziły, nie zawiadomił o tym organów ścigania, które przerwałyby jego gehennę ujmując sprawców na gorącym uczynku, rekwirując drogie maszyny do wyrobu krajanki oraz samą krajankę co dla sprawców byłoby dotkliwie. Taka postawa jawi się jako najprostsze i najbezpieczniejsze rozwiązanie. Tymczasem oskarżony zachował się w zgoła odmienny sposób. Zaangażował znaczne środki finansowe i podjął szereg działań logistycznych, aby umożliwić najemcom nie tylko kontynuację, ale i rozwój nielegalnej działalności. Postawienie nowych kontenerów, poprowadzenie do nich mediów, zakup agregatu, zbudowanie oddzielnego wjazdu, bramy wjazdowej, założenie alarmu, systemu monitoringu (którego zapisy okazały się przydatne organom ścigania) nie są czynnościami drobnymi a inwestycjami o wielkiej wartości. Na pytanie, czy osoba współpracująca pod przymusem z przestępcami poczyniłaby takie inwestycje tylko w ich interesie w zamian za nieekwiwalentne korzyści (dużo niższy czynsz) odpowiedź musi być przecząca. Człowiek, wobec którego są stosowane takie metody jak opisywane przez oskarżonego, zawiadamia organy ścigania w celu uzyskania ochrony i ukarania sprawców, ewentualnie nie wchodzi sprawcom w drogę, ale na pewno nie postępuje tak jak oskarżony –

idąc na pełną współpracę i polepszając najemcom warunki do prowadzenia nielegalnej działalności. Hipotetycznie więc tylko – sytuacja jaką opisywał oskarżony – jest możliwa, jednakże przeczą jej wszystkie okoliczności ustalone w sprawie. W rzeczywistości, interes oskarżonego szedł w parze z interesem najemców – im dłużej prosperowała ich nielegalna działalność tym wyższe zyski osiągał oskarżony z tytułu czynszu. Oskarżony osiągnął też inne profity ze współpracy – zakupił kontenery, na jego gruncie pozostały naniesienia i instalacje, które mają przecież określoną wartość pieniężną, a nie pojawiałyby się na nim, gdyby nie uczestniczenie w przestępczym procederze. Materiał dowodowy sprawy nie potwierdza bynajmniej tezy, iż oskarżony musiał na „rozwój fabryki papierosów” wykładać z wołanej kieszeni, gdyż to doprowadziłoby do jego bankructwa, a co najmniej znacznego pogorszenia sytuacji finansowej. Jego przedsiębiorstwo podczas „rozłożenia się” na posesji produkcji tytoniowej nie zwolniło tępa ani w zakresie produkcji ani rentowności, o czym świadczą dane dotyczące zużycia energii elektrycznej (nie zmniejszyły się po wynajmie pomieszczeń co świadczyło o używaniu maszyn i urządzeń w zakładzie naprawiającym łódzie z taką samą intensywnością), jak i wpływy na rachunki bankowe (przychody na podobnym poziomie) jak również to, iż oskarżony dysponował trzema samochodami w tym dwoma wartościowymi ciężarówkami w tym jednym pick – upem produkcji amerykańskiej marki D., wyjątkowo paliwożernym, więc drogim w utrzymaniu, na który pozwolić może sobie osoba dobrze sytuowana a nie przedsiębiorca drenowany finansowo przez grupę przestępczą.

W. K. miał więc motywację do ścisłej współpracy z producentem wyrobów tytoniowych działających na jego nieruchomości, jaką były niemałe i stałe profity finansowe. Znamienne jest tutaj, że oskarżony choć przyznawał, że postawił kontenery, wyrównał plac, doprowadził energię elektryczną do wzniesionej infrastruktury, co jest zrozumiałe, gdyż naocznie można było to stwierdzić podczas oględzin, i naiwnością byłoby zaprzeczanie temu, to jednak jeśli chodziło o kwestię jaki był koszt tych inwestycji, czy dysponuje na to fakturami, kto zagospodarowywał teren, kwestie te ze zrozumiałych względów pomijał, uciekając się do ogólników.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że o ile jeszcze – i Sąd wziął to pod uwagę zmieniając opis czynu – **do czasu** przywiezienia zielonej maszyny do krojenia liści tytoniu we wrześniu 2014 roku (którą znaleziono na miejscu w toku przeszukań), po którym to zdarzeniu – co sam oskarżony przyznał – czuć było dziwną woń, oskarżony mógł nie podejrzewać lub nie posiadać wiedzy o charakterze prowadzonej przez najemców działalności, o tyle od tego momentu a następnie poprzez szereg działań na rzecz najemców, świadczących o ścisłej i stałej z nimi współpracy (opisanych wyżej) oskarżony dał świadectwo temu, że zdawał sobie sprawę co jest produkowane w pomieszczeniach na jego posesji i chciał pomagać osobom wyrabiającym krajankę i papierosy, bo na tym zarabiał. Oskarżony wyjaśniał odmiennie co do czasu, kiedy na posesji miała pojawić się maszyna do produkcji tytoniu. W pierwszych wyjaśnieniach – i to na tych sąd oparł się ustalając stan faktyczny – powiedział, że miało to miejsce w sierpniu lub wrześniu 2014 roku, natomiast w kolejnych, zmienił swą wersję na maj 2015. Za wiarygodne przyjęto pierwsze chronologicznie relacje oskarżonego, bo bliższe czasowo zdarzeń o których opowiadał, więc ślady pamięciowe ich dotyczące były świeższe co gwarantowało bardziej wiarygodny przekaz. Pierwsze relacje cechowała pewna doza spontaniczności, wynikającej z zaskoczenia oskarżonego zatrzymaniem. Sytuacja zdenerwowania i nieuchronności zatrzymania, pociągnięcia do odpowiedzialności karnej utrudniała oskarżonemu gruntowne przemyślenie i kontrolowanie wszystkiego co mówił przesłuchującemu, więc to co nie udało mu się zmyślić, oskarżony być może nieświadomie wypełniał zdarzeniami, które miały miejsce w rzeczywistości mówiąc prawdę. Z resztą oskarżony nie potrafił w jakikolwiek sposób wytłumaczyć, skąd z września 2014 r. „zrobił się” maj 2015 r. „Pomyłka” ta nie była związana ze zniżkową formą intelektualną oskarżonego w czasie przesłuchania, czy też nałożeniem na siebie różnych zdarzeń, wynikała, zdaniem sądu, z chęci manipulacji przesłuchującym, po to aby przekonać go, że nielegalny proceder cięcia liści tytoniu trwał krócej niż wynikało z wcześniejszych oświadczeń oskarżonego, który doskonale rozumiał relację „krótszy okres współpracy z przestępcami – korzyść w postępowaniu karnym, dłuższy okres współpracy – ustalenie niekorzystne”. Relacja ta była zupełnie odwrotna, niż zależność płynąca z rzeczywistej współpracy z grupą produkującą papierosy, która im dłuższa, tym bardziej dla W. K. zyskowna.

A teraz o dowodach przeczących wprost opowieściom oskarżonego o bezinteresownej w zasadzie pomocy sprawcom i trzymaniu się na uboczu produkcji papierosów. Z pełni obiektywnego dowodu w postaci nagrań z monitoringu, pochodzącego notabene od oskarżonego, który sam go założył, płynie zupełnie odmienny wniosek od tego co na ten

temat powiedział W. K.. Na nagraniach widać wyraźnie, że oskarżony wykazywał stałe zainteresowanie działalnością prowadzoną w kontenerach nie ograniczające się bynajmniej do obserwacji drugiej części podwórka zza płotu. Wielokrotnie przechodził na oddzielną część posesji. Potrafił to robić nawet kilkakrotnie w ciągu jednego dnia, kontaktował się również z osobami tam pracującymi a nawet – co wynika z jednego z nagrań – załatwiał na ich polecenie lub prośbę potrzebne przedmioty (vide fotografie 25-27 na której uwieczniono rozmowę i przekazanie oskarżonemu linki przez mężczyznę w oliwkowej koszulce i czarnych spodniach, którego następnie widać przy kontenerach w tym samym ubraniu – fotografia 29) co świadczy może nie tyle o kierowaniu czy też czynnym udziale w procesie produkcji wyrobów tytoniowych – bo tego zresztą nie zarzucono mu aktem oskarżenia, ale z pewnością o licznych kontaktach i pomocy osobom przebywającym w kontenerach, gdzie produkowano papierosy. Wystarczył tydzień nagrań z kamer na posesji oskarżonego aby przekonać się, że 27 lipca, 28 lipca, 30 lipca, 1 sierpnia, 3 sierpnia, 5 sierpnia 2015 r. a więc wyjątkowo regularnie spacerował w miejsce, w którym był ostatnio, jak się zarzekął w kwietniu/maju 2015.r. Zdarzało się, że oskarżony na części posesji z kontenerami przebywał przez dłuższy czas rzędu 30 minut (vide nagrania – k. 367, protokół oględzin – k. 350-351v, fotografie – k. 352-362, mowa o sytuacji z 5 sierpnia 2015 r. godzina 20:52-21:24). Jak wynika z analizy dat i godzin rejestratora w tym czasie, kiedy chodził tam oskarżony W. K., na terenie posesji z kontenerami w ich wnętrzu przebywało kilku mężczyzn w tym T. S. (2) i G. W. (1). Materiał wideo przeczy temu, iż mężczyźni ci wykonywali tam roboty remontowo budowlane czy też układali kostkę brukową co pozwala negatywnie zweryfikować ich zeznania w tym zakresie, które będą szczegółowo omówione niżej. Trudno w takiej sytuacji, kierując się zdrowym rozsądkiem, uwierzyć oskarżonemu, iż nie wiedział co się na jego posesji odbywa, skoro widział to na własne oczy a wcześniej jak sam niespójnie zeznał, czuł dziwne zapachy dochodzące z wynajmowanych pomieszczeń. Gdyby było tak jak twierdził W. K., że miał wydany przez osoby wynajmujące pod groźbą wyrządzenia mu krzywdy zakaz interesowania się ich działalnością, to z pewnością trzymał by się z boku, nie przechodził przez bramę na drugą część nieruchomości, a osoby pracujące w kontenerach nie współpracowałyby stale z oskarżonym i nie pozwoliły mu na wchodzenie na teren „manufaktury papierosowej”, gdzie mógł zaobserwować co się w niej wyrabia. Twierdzenia oskarżonego, w których wyjaśniał, że ostatni raz był w kontenerach w kwietniu 2015 roku a potem do nich nie chodził, nie interesował się co się tam dzieje, bo był zastraszone, nie wytrzymują w tym zakresie konfrontacji z zabezpieczonymi nagraniami i nie można ich ocenić pozytywnie. Sztywne i stanowcze zaprzeczanie faktom przemieszczania się na część posesji z kontenerami, wbrew wymowie nagrań, jest dla sądu wskazówką przy ocenie wiarygodności oskarżonego dotyczących współpracy z osobami trudniącymi się wyrobem papierosów i krajanki tytoniowej. Oskarżony ma prawo bronić się, nie przyznawać do sprawstwa, bez konsekwencji, ale kłamliwe przedsięwzięcie fragmentu rzeczywistości wręcz wymaga od sądu, kierującego się art. 7 kpk, negatywnej oceny jego wyjaśnień.

Nagrania monitoringu są dowodem, z którym nie sposób w tym przypadku polemizować, a którego zresztą obrona w żaden sposób nie kwestionowała.

Jeśli chodzi o zeznania funkcjonariuszy dokonujących kontroli i wykonujących czynności przeszukania posesji oskarżonego to Sąd uznał je za wiarygodne. W szczególności, zeznania funkcjonariusza PiP – T. Ż., który to wyczuł woń tytoniu i z którego inicjatywy podjęto dalsze czynności, były źródłem czynionych ustaleń faktycznych. Świadek w sposób logiczny wyjaśnił, dlaczego poznał wyczuwany zapach i skąd wzięła się jego pewność o pochodzeniu tej woni, jest osobą niezainteresowaną wynikiem sprawy, a jego zeznania korespondowały z innymi dowodami w postaci notatek i protokołów oględzin. Podobnie zeznania S. B., ocenione zostały jako wiarygodne, choć trzeba zaznaczyć, że miały jedynie charakter pomocniczy w przedmiotowej sprawie.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka P. N. (1). Świadek ten dysponuje specjalistyczną wiedzą i długoletnim doświadczeniem w dziedzinie badania jakości papierosów. Pracuje dla jednego z globalnych producentów wyrobów tytoniowych. Co prawda świadek nie jest wpisany na listę biegłych, ale jego kompetencje nie były kwestionowane, ponadto informacje jakie przekazywał służbom w toku czynności znalazły potwierdzenie w przeprowadzonej opinii kryminalistycznej, która wykazała, iż na urządzeniach znalezionych w przeszukanych pomieszczeniach znajdowały się wyroby tytoniowe i pył tytoniowy. Ponadto, świadek logicznie wytłumaczył powody, dla których uznał, że w przeszukanych pomieszczeniach miała miejsce produkcja wyrobów tytoniowych – wskazał, że implikują to obecność

pyłu oraz fakt, że linia produkcyjna znajdowała się w ciągu technologicznym. Te relacje nie są sprzeczne z logiką i doświadczeniem życiowym. Nikt nie rozrzuciłby przecież pyłu tytoniowego po magazynie, czy też wkładał papierosy do maszyny służącej do ich wytwarzania, po to aby „wrobić” oskarżonego w zarzuty popełnienia przestępstwa, którego się nie dopuścił. Rozsądnie rozumując okoliczności te świadczyły, jak zeznał P. N. o istnieniu kompletnej i sprawnej sieci urządzeń do produkcji krajanki tytoniowej i finalnie papierosów. W ocenie sądu, zeznania świadka były przekonujące i podparte jego doświadczeniem, dlatego mogły stanowić podstawę czynionych ustaleń. Świadek nie był emocjonalnie zaangażowany w sprawę, nie jest skonfliktowany z oskarżonym. Nie znaleziono również innych powodów z których miałby interes, aby zeznać nieprawdę narażając się na odpowiedzialność za składanie fałszywych zeznań. Odpady tytoniowe znalezione na posesji oskarżonego nie były oznakowane znakami towarowymi firmy (...) w której świadek jest zatrudniony. Nielegalna produkcja tytoniu nie naruszała więc bezpośrednio interesów pracodawcy świadka.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadków – P. P. i R. K. (1). Z zebranego materiału dowodowego wynika, że osoby te nie mają żadnych związków z oskarżonym i jego działalnością, a wszystkie okoliczności sprawy wskazują na to, że posłużono się ich danymi osobowymi, tak, aby upozorować legalny najem powierzchni gospodarczych. Na wiarygodność ich zeznań wskazuje chociażby fakt, że żadna z umów nie była podpisana przez rzekomego najemcę, co koresponduje z wersją przedstawioną przez świadków. Świadek P. P. (1) w swoich zeznaniach był szczery, nie ukrywał pobudki, dla której założył firmę (wyłącznie chęć posiadania abonamentu „na firmę”), zaś świadek R. K. (1) przyznał, że kiedyś w przeszłości znajdował się a terenie firmy oskarżonego celem obejrzenia łódek. Tajemnicą pozostaje w jaki sposób W. K. wszedł w posiadanie danych osobowych świadków, jednak zgromadzony materiał dowodowy, choć taka hipoteza nie wydaje się od rzeczy, nie pozwolił na ustalenie, iż świadkowie celowo za pieniądze, udostępnili swoje dane osobowe oskarżonemu lub osobom z grupy produkującej wyroby tytoniowe. Jest to tylko hipoteza i jako taka nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w postępowaniu karnym. Równie dobrze faktycznie mogło dojść do zagubienia przez świadków dokumentów tożsamości, tak jak zeznali. Drażnienie tej kwestii obciążało jednak organa ścigania a nie sąd, który dysponował wystarczającym materiałem dowodowym żeby ocenić odpowiedzialność oskarżonego w przestępczym procederze.

Za nieprzydatne i nie wnoszące nic istotnego okoliczności w sprawie Sąd uznał zeznania E. G., G. W. (1) oraz T. S. (2). Z zeznań dwóch ostatnich świadków jako odpowiadające rzeczywistości, bo zgodne nagraniami z kamer monitoringu jest tylko to, że w lipcu 2015 r. byli na posesji oskarżonego przy kontenerach, choć świadek T. S. „przypomniał sobie” pobyt w T. dopiero podczas konfrontacji z kolegą G. W., którego relacje w bezpośrednim kontakcie „odświeżyły” mu pamięć, przy czym świadek S. nie podał żadnego racjonalnego powodu, który tłumaczyłby wcześniejszą niepamięć. Sąd nie dał się zwieść pozorom spontaniczności wypowiedzi świadka G. W., jak również zmiany postawy T. S. i podjęcia przez nich współpracy z organami ścigania. Kiedy padły pytania o to co świadkowie tam robili, zgodnie podali że mieli tam wykonywać prace wykończeniowe i w zasadzie na tym kończyła się zbieżność ich relacji. Świadek S. na rozprawie nie pamiętał, że miał układać kostkę brukową w T., choć przekonywał o tym w śledztwie. Obaj nie potrafili powiedzieć i wskazać, kto dał im zlecenie wykonania prac remontowych, jak się z nimi skontaktował, jak wyglądał, jakie mieli otrzymać wynagrodzenie i kiedy. Różnili się co do tego czy zleceniodawca towarzyszył im na miejscu, czy też sterował nimi telefonicznie. Próba drażnienia tych kwestii, powodowała ucieczkę w niepamięć lub upojenie alkoholowe. Kłamliwe były ich oświadczenia, iż nie pamiętali czy towarzyszyli im inne osoby, choć, jak na nagraniu monitoringu widać, że przyjeżdżali na posesję w towarzystwie innych osób jednym samochodem, z którymi przebywali razem w jednym pomieszczeniu, których danych nie udało się ustalić. O ile osoby, które chciały malować ściany i kłaść gładź, co jest pożyteczne i chwalebne, jak każda praca, nie miały, jak pokazuje doświadczenie życiowe powodów, aby mówić nieprawdę, o tyle powód do kłamania miały osoby, które uczestniczyły w nielegalnej produkcji papierosów, której charakter znały. Świadczenie, o czym pośrednio świadczy jakość ich zeznań, uczestniczyli w produkcji papierosów, więc próby przedstawiania faktów niezgodnie z rzeczywistością leżały w ich interesie. Faktycznie, choć nie procesowo, występowali niejako w podwójnej roli świadków i podejrzanych o nielegalny wyrób i trudno było oczekiwać, że przyznają się do popełnienia przestępstwa zeznając jako świadkowie.

Odnosząc się do zeznań pracowników firmy oskarżonego S. R. i M. K. (1), należało uwierzyć im we fragmencie opisującym rozwijanie działalności przez najemców, jak i to, że z pomieszczeń wynajmowanych dochodziły wzmożone

hałasy, wokół kontenerów przemieszczali się różni, nieznanymi im ludźmi co miało nastąpić w 2015 r. Nie było też podstaw, aby odmówić im wiary w zakresie w jakim zaprzeczali swojemu udziałowi w produkcji krajanki i papierosów. Dowodowo nie można było ich powiązać z nielegalną działalnością. Nie oznacza to jednak dla sądu, iż świadkowie ci byli do końca szczerzy i spontaniczni, zwłaszcza jeśli chodziło o ich świadomość co do tego jaki profil miała działalność w pomieszczeniach znajdujących się za ścianą warsztatu w którym pracowali. Świadczyli o tym że „pod ich nosem” produkuje się na skalę przemysłową (suszy i tnie tytoń do papierosów), mimo tego że towarzyszył temu charakterystyczny zapach. Świadczyli nie wyculi przez okres od września 2014 r. do sierpnia 2015 r. a więc przez jedenaście miesięcy, tego co poczuł od razu po wejściu na podwórze posesji świadek T. Ż.. Trudno więc polegać na ich zeznaniach w tej części, podobnie jak i co do okoliczności w której zapewniali wręcz, iż oskarżony nie chodził na teren posesji z kontenerami, co było oczywiście sprzeczne z treścią nagrań monitoringu. Wskazać należy, iż te regularne spacerki oskarżonego odbywały się przez podwórze przy szybie wystawowej biura w którym pracował S. R. przez którą widział cały plac przed domem W. K.. Niemożliwym było więc, żeby świadek tego nie zauważył. Podobnie magazyn – suszarnia znajdował się za ścianą warsztatu w którym pracował M. K. a wrota od obu pomieszczeń były przy sobie, co również nie pozwalało przyjąć, że świadek nigdy nie widział, nie czuł co było tam wnoszone, wynoszone. Z resztą świadkowie posuwali się tutaj wręcz do absurdu zeznając, że nigdy wcześniej nie widzieli bramy wjazdowej na drugą część posesji, która była oddalona o około 50 metrów od pomieszczeń w których pracowali i dobrze widoczna z podwórka - znajdowała się na wprost bramy wjazdowej od ul. (...), którą świadkowie wjeżdżali na posesję oskarżonego. Powodem relacji takiej treści jest z jednej strony lojalność - z wzajemnością - wobec oskarżonego, będącego ich pracodawcą, którego z racji tej zależności chcieli uchronić od odpowiedzialności karnej, z drugiej strony, naturalna wręcz chęć odsunięcia od siebie jakichkolwiek podejrzeń o związek z nielegalną produkcją papierosów.

Pozytywnej ocenie podlegały opinie kryminalistyczne dotyczące składu chemicznego suszu i krajanki ujawnionej na posesji oskarżonego wydana przez Laboratorium Kryminalistyczne Straży Granicznej Zarządu Operacyjno-Śledczego Komendy Głównej Straży Granicznej jak również biegłego do spraw rachunkowości B. T.. Biegli oparli się o pełen materiał badawczy, w sposób jasny przedstawili metody badawcze, tłumacząc w jaki sposób doszli do wniosków końcowych. Wnioski te nie są sprzeczne z logiką. Nie były kwestionowane przez stron. Powyższe okoliczności w połączeniu z wykształceniem biegłych, ich doświadczeniem zawodowym pozwoliły uznać ich wnioski za własne.

Sąd pozytywnie ocenił nieosobowy materiał dowodowy w postaci notatek, protokołów przeszukania i oględzin, dokumentacji fotograficznej i nagrań z monitoringu, danych o karalności oskarżonego, zabezpieczonych umów najmu, informacji przekazanych przez bank, wydruków ksiąg wieczystych, notatek urzędowych, gdyż brak było jakichkolwiek powodów, aby kwestionować ich formę czy też treść, sporządzone zostały przez uprawnione organy.

Z zestawienia zużycia energii uzyskanego przez sąd (k. 830) płynie wniosek, iż od maja 2013 r. do lipca 2013 r. oskarżony zużył 2650 kwh energii. Od marca do maja 2013 r. oskarżony zużył 2059 kwh, ale w styczniu 2013 r. wystawiono rachunek za 3017 kwh czyli 367 kwh więcej. W listopadzie, styczniu i marcu 2012 r. oskarżony zużył ilości prądu niewiele mniejsze niż w maju 2013 r. Nie jest więc zrozumiałym na jakiej podstawie organ prokuratorski przyjął, iż od czerwca 2013 r. u oskarżonego zwiększył się pobór energii, co wskazywać miało na uruchomienie produkcji wyrobów tytoniowych w czerwcu 2013 r. Dla sądu zupełnie nieczytelny i niewyjaśniający tej kwestii jest uzyskany w sposób pozaprocesowy zrzut ekranu programu komputerowego (można się domyślać, że z (...) lub innego operatora). Przypomnieć jeszcze należy, iż o fakcie ujawnienia u oskarżonego agregatu prądotwórczego oraz treści zeznań świadka P. N., iż urządzenie to mogło być wykorzystane do zasilania linii produkcyjnej (stało w pomieszczeniu, gdzie pracowała suszarnia i krajalnica) zarówno do krajania jak i wytwarzania papierosów, co jest normą postępowania przy tego rodzaju działalności gospodarczej, bo sprawcy nie chcą, żeby odnotowano „podejrzana” zwykłą pobór energii, która mogłaby być śladem na uruchomienie produkcji. Dlatego też zasilają produkcję agregatem, co nie pozostawia żadnych śladów.

Autentyczne i nie budzące wątpliwości były dokumenty w postaci bankowego dewizowego polecenia wypłaty oraz firmy odszkodowawczej (oryginał i tłumaczenie) (...) (k. 381 i nast.) świadczące o wypłacie firmie W. K. odszkodowania w związku z kradzieżą jachtu w kwocie 110.000 euro 11 lutego 2015 r. Potwierdzały one wyjaśnienia oskarżonego, iż taką kwotę wypłacił w gotówce 2 lutego 2015 r. i mógł przechowywać jej część w miejscu zamieszkania w złotówkach.

Oczywiście można było przypuszczać, że zabezpieczona w domu oskarżonego gotówka pochodzi z innych źródeł – od najemców pomieszczeń – jednakże organ prokuratorski nie przedstawił na tę okoliczność dowodów, które pozwalałyby te dwa wątki nierozzerwalnie powiązać a jednocześnie wykluczyć, że nie jest to część odszkodowania. Była to, co prawda logiczna, lecz jednak tylko i wyłącznie hipoteza.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 12a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych. (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 206), kto bez wymaganego wpisu do rejestrów, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 2, wyrabia, skaża, oczyszcza lub odwadnia alkohol etylowy albo wytwarza wyroby tytoniowe podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku (ust. 1), zaś kto dopuszcza się czynu określonego w ust. 1, jeżeli czyn ten dotyczy alkoholu etylowego lub wyrobów tytoniowych znacznej wartości podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 (ust. 2).

W myśl zaś art. 65 § 1 kks kto nabywa, przechowuje, przewozi, przesyła lub przenosi wyroby akcyzowe stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63, art. 64 lub art. 73 lub pomaga w ich zbyciu albo te wyroby akcyzowe przyjmuje lub pomaga w ich ukryciu, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie.

Z materiału zgromadzonego w sprawie wynika, że oskarżony w okresie od września 2014 roku do dnia 11 sierpnia 2015 roku (dzień kontroli) w T., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez udostępnienie pomieszczeń gospodarczych a od lutego 2015 roku również kontenerów na należącej do niego posesji położonej w T. przy ul. (...) oraz dostarczenie agregatu prądotwórczego a także przygotowanie do użycia projektu fikcyjnej umowy najmu w/w pomieszczeń zawartej rzekomo 1 czerwca 2015 r. z P. P. (1) prowadzącym działalność pod firmą P. P. „(...)”(...) w celu pozorowania tam legalnej działalności gospodarczej na wypadek kontroli udzielił pomocy innym nieustalonym osobom w wytwarzaniu bez wpisu do rejestru wyrobów tytoniowych w postaci papierosów o nieustalonej ilości orz tytoniu do palenia o wadze 2583,60 kilogramów i znacznej wartości 1.269090,16 złotych przy czym z popełnieniem tego przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu uzyskując korzyść majątkową o wartości co najmniej 14 tys.

W ocenie sądu, ustalenia poczynione w sprawie spowodowały konieczność zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonemu w stosunku do wersji zaproponowanej w akcie oskarżenia przez oskarżyciela, który formułując zarzuty w akcie oskarżenia zastosował pewien dualizm – stawiając oskarżonemu jednocześnie zarzut z **art. 18 § 3 kk w zw. z art. 12a ust.1 i 2 (nielegalna produkcja)** w zw. z art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 206) w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 65 kk w zw. z art. 12 kk oraz zarzut dopuszczenia się przez oskarżonego czynu z **art. 18 § 3 kks w zw. z art. 20 § 2 kks w zw. z art. 65 § 1 kks (paserstwo akcyzowe)** w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks.

Za zmianą opisu czynu i jego kwalifikacji, na kanwie niniejszej sprawy, przemawiają następujące argumenty.

Po pierwsze, w ocenie Sądu, między zarzucanymi oskarżonemu czynami, tj. występkiem kwalifikowanym z art. 65 § 1 kks i z art. 12a ust. 1 ustawy z dnia 02 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 206), zachodzi stosunek współukarania nakazujący redukcję zachowania oskarżonego do wyczerpania znamion tylko jednego przepisu ustawy. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, oskarżony wynajmował powierzchnie gospodarcze na terenie swojej posesji, gdzie produkowano wyroby tytoniowe bez wymaganego pozwolenia. Na posesję oskarżonego docierał tytoń w formie liści, był cięty na krajankę, suszony a potem przenoszono/przewożono go do maszyny wytwarzającej papierosy, która pakowała tytoń w bibułki i kleiła papierosy. Dochodziło więc do przechowywania krajanki tytoniowej a potem wytworzonych papierosów, więc idąc tokiem myślenia organu prokuratorskiego zachowanie oskarżonego należałoby podzielić na trzy odrębne przestępstwa, co było by jednak absurdem. Podzielając w tym aspekcie rozważania Sądu Okręgowego w P. (...) w sprawie IV Ka 17/17, należało ustalić, co było dominującym zamiarem działania oskarżonego – pomocnictwo do wytwarzania czy też pomocnictwo do paserstwa. W ocenie Sądu, celem działania oskarżonego było umożliwienie – poprzez udostępnienie powierzchni budynków gospodarczych oraz

urządzeń (agregatu) „pod produkcję” - wytwarzania wyrobów tytoniowych. Przechowywanie tychże wyrobów było naturalną konsekwencją nielegalnej produkcji i w ocenie Sądu, stanowi czyn współukarany następczy w stosunku do przestępstwa pomocnictwa do produkcji wyrobów tytoniowych. Nie dało się pomagać w wytwarzaniu papierosów bez uprzedniego posiadania tytoniu i krajanki, tak samo nie dało się nie posiadać papierosów czy też krajanki tytoniowej jeśli się wcześniej wyprodukowało papierosy. Z chwilą zejścia krajanki z maszyny do krajanki czy też papierosów z linii produkcyjnej oskarżony już posiadał te wyroby akcyzowe.

W tym miejscu warto zresztą zauważyć, że konstrukcja pomijalnego zbiegu przestępstw występuje często na kanwie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Z ugruntowanej już linii orzecniczej wynika, że w przypadku, gdy sprawca nabywa/wytwarza środki odurzające a potem je porcuje i sprzedaje, to nie podlega odrębnemu ukaraniu za pierwszy z czynów, pod warunkiem, że między oboma zachowaniami zachodzi więź czasowa i sytuacyjna. W takim przypadku, przestępstwem „głównym” jest obrót narkotykiem a nie jego posiadanie (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2007 r. w sprawie III KK 432/06, opubl. Prok Prawo 2008/5/8). Podobne stanowisko prezentowane jest w orzecznictwie jeśli chodzi o wytworzenie a następnie posłużenie się poświadczeniem nieprawdy. W takiej sytuacji redukcja polega na braku oddzielnej odpowiedzialności za wcześniejsze wytworzenie dokumentu o którym mowa w art. 271 kk (por. postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r. w sprawie V KKN 433/00, opubl w Lex 54394)

W ocenie Sądu, nie ma podstaw do odmiennego traktowania przypadków, w których w kręgu zainteresowania sprawcy jest wytwarzanie wyrobów tytoniowych. Oczywiście, hipotetycznie, może zachodzić sytuacja, kiedy dojdzie do ukarania sprawcy zarówno za wytwarzanie jak i paserstwo ale w ocenie Sądu może mieć to miejsce wówczas, gdy zostanie zerwana bliskość czasowa między jednym a drugim czynem, i nie będzie między z nimi związku sytuacyjnego. Chodzi przykładowo o sytuację kiedy sprawca jedną nieruchomości wynajmuje sprawcom do nielegalnej produkcji a inną położoną gdzie indziej, wynajmuje jako magazyn, punkt przerzutowy w celu dalszej dystrybucji „towaru”. Z takim przypadkiem nie mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż wszystko odbywało się na jednej posesji a krajalnica i suszarnia do tytoniu stanowiły naczynia połączone z linią do produkcji papierosów.

Po drugie, za wyeliminowaniem możliwości odrębnej odpowiedzialności oskarżonego z art. 65 § 1 kks i stoi kolejny argument natury prawnej, wynikający z wykładni tego przepisu. Art. 65 § 1 kks penalizuje tylko takie nabywanie, przechowywanie, przewożenie, przesyłanie lub przenoszenie wyrobów akcyzowych, które stanowią przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 (bezprawny przywóz), 64 (bezprawny wywóz) lub 73 k.k.s. (zmiana oznaczenia wyrobu akcyzowego). Wykładnia językowa tego przepisu prowadzi do wniosku, że żadne z zachowań enumeratywnie w nim wymienionych nie obejmuje swym zakresem nielegalnej produkcji papierosów. Wszak nielegalna produkcja nie jest ani bezprawnym przywozem czy wywozem towaru akcyzowego ani też naruszeniem obowiązku oznaczania towaru znakami akcyzy. Pogląd taki prezentowany jest również w piśmiennictwie (zob. publikacja Wytwarzanie wyrobów tytoniowych - z problematyki właściwej kwalifikacji prawnej czynu – Rafał Augustyniak). Z publikacji tej płynie jeszcze jeden, istotny dla przedmiotowej sprawy wniosek. O ile bowiem obie ustawy – zarówno kks jak i ww. ustawa o wyrobie (...) regulują produkcję wyrobów tytoniowych, o tyle pierwsza z nich – kks – w przeważającej części normuje odpowiedzialność sprawców **legalnie** produkujących wyroby akcyzowe, które naruszają obowiązki płynące z ustawy o podatku akcyzowym. Natomiast ustawą właściwą dla osób **nielegalnie** wytwarzających wyroby tytoniowe, nieposiadających odpowiedniego wpisu do rejestru, jest ustawa o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych.

Z powyższych przyczyn, Sąd uznał, iż oskarżony może odpowiadać karnie jedynie z art. 12 a ust 2 w zw z art. 12 a ust 1 i art. 14 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 206).

W pomieszczeniach wynajmowanych przez oskarżonego znaleziono ponad 2500 kg wyrobów tytoniowych w tym 898,1 kg odpadów tytoniowych oraz 1692,7 kg krajanki tytoniowej. Odpady tytoniowe to odrzuty z produkcji papierosów: papierosy o niestandardowej długości, niewypełnione do końca tytoniem, bez filtra, połamane. Nie można więc ich było uznać za papierosy przy obliczaniu ich wartości rynkowej, gdyż odpadów nie dałoby się sprzedać w cenie

normalnych papierosów. Sami z resztą „producenci” uznali je za odpad i umieścili nie w kartonach służących jako opakowania papierosów tylko wrzucili luzem do worków na śmieci co wskazywało na chęć ich pozbycia się lub ponownego przerobu w papierosy w pełnym tego słowa znaczeniu. Dlatego też odpady tytoniowe- takiego nazewnictwa używa sam prokurator - uznano za krajankę tytoniową, która ma niższą wartość rynkową, aniżeli papierosy. Zgodnie z Obwieszczeniem Ministra Finansów z 10 lutego 2016 r. w sprawie średniej ważonej detalicznej ceny sprzedaży papierosów oraz średniej ważonej detalicznej ceny sprzedaży tytoniu do palenia w roku 2015 r. (Monitor Polski poz 178 za 2016 r.) w 2015 r. średnia ważona cena detaliczna wyniosła: 664,90 złotych w stosunku do 1000 sztuk papierosów i 491,21 złotych na 1 kg tytoniu do palenia.

Wartość znalezionej u oskarżonego krajanki tytoniowej wyniosła 1.269090,60 i w ocenie sądu, stanowi ona znaczną. Ustawa o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych nie zawiera definicji pojęcia „znacznej wartości”, dlatego też zastosowanie znajduje tu część ogólna kodeksu karnego, który wprost definiuje mienie znacznej wartości jako takie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 2.00 000 złotych. Wartość wyrobów tytoniowych znalezionych u oskarżonego stanowiła ponad sześciokrotność tej kwoty.

Zgodnie z art. 14 ww. ustawy jeżeli z popełnienia przestępstw określonych w art. 12, art. 12a lub art. 13 sprawca uczynił sobie stałe źródło dochodu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Oskarżony przez blisko rok udzielał pomocy osobom nielegalnie wytwarzającym wyroby tytoniowe, uzyskując z tego – jak ustalono – co najmniej 14 tys. zysku z wynajmu za lipiec i sierpień, ale i wcześniejsze raty za najem od września 2014 r. oraz pożyczkę na zakup kontenerów oraz pomoc w zagospodarowaniu terenu od najemców, czerpał z tego wymierne nienależne korzyści finansowe. Co prawda nie zdołano ustalić wysokości osiągniętych zysków oskarżonego za cały okres najmu (od września 2014 roku), jednakże oczywistym jest, że zawierając z najemcami umowę, nie robił tego nieodpłatnie i otrzymywał czynsz. Tym bardziej, że nie wynika to z wyjaśnień oskarżonego, który w każdych złożonych wyjaśnieniach mówił o „wynajmowaniu” powierzchni gospodarczych, nie zaś o ich „użyczeniu”, a w swoich pierwszych wyjaśnieniach wprost mówił o tym, że między nim a najemcami ustalana była cena, natomiast on sam zdecydował się na wynajem powierzchni, ponieważ potrzebował środków pieniężnych (k.106-108). Korzyści były uzyskiwane przez oskarżonego stale od września 2014 r. stanowiąc stałe, regularne źródło dochodu.

Przy ustalaniu stałości dochodu pomocnika nie ma znaczenia, czy dochód uzyskiwał stale również sprawca główny, gdyż pomocnik odpowiada za swoje przestępstwo niezależnie od powodzenia przestępczej działalności sprawcy sensu stricto

Oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w formie zjawiskowej – pomocnictwa. Zgodnie z art. 18 § 3 kk, odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zachowaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie.

Oskarżony udzielił pomocy osobom wytwarzającym, w sposób nielegalny, wyroby tytoniowe, na kilka sposobów. Przede wszystkim – a to generowało jego kolejne działania – wynajmował budynki gospodarcze, w których prowadzony był nielegalny proceder. Wynajmując je, oskarżony umożliwił sprawcom produkcję wyrobów tytoniowych w miejscu, od którego uwaga organów celnych/skarbowych była skutecznie odwrócona. Produkcja odbywała się przecież tuż obok prężnie działającej firmy oskarżonego i przynoszącej wymierne zyski, nikogo nie mogło więc dziwić – ani rozbudowa działalności o kolejne pomieszczenia (kontenery) – ani też wzmożony ruch na terenie firmy. Można pokusić się o stwierdzenie, że działalność oskarżonego stanowiła doskonałą „przykrywkę” dla nielegalnej działalności najemców, którzy w ten sposób nie budzili żadnych podejrzeń. Oskarżony nie poprzestał jedynie na udostępnieniu najemcom powierzchni użytkowej, ale przedsięwziął działania w celu polepszenia im warunków produkcji wyrobów tytoniowych. Posadowienie kontenerów na posesji oskarżonego, doprowadzenie do nich mediów czy oddzielnego wjazdu, wymagało jego osobistego zaangażowania, chociażby z tej prostej przyczyny, że to on był właścicielem posesji i jak wynika z jego wyjaśnień – osobą, która faktycznie zajmowała się tymi sprawami. Nie ma przy tym znaczenia, czy kontenery były stawiane przez zewnętrzną firmę czy też przez samych najemców, bowiem ich dysponentem i osobą ostatecznie

finansującą ich zakup był oskarżony. Na co należy zwrócić uwagę, to fakt, że kontenery, zostały postawione na tyłach posesji, a poprowadzono do nich osobny wjazd, co wskazuje, że całe przedsięwzięcie miało charakter zaplanowanego i przemyślanego. Oczywistym jest, że w miarę upływu czasu, i jak można wnioskować z całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie – rozwoju działalności najemców, działalność ta musiała stawać się coraz bardziej uciążliwa dla oskarżonego i jego rodziny, pod których nosem produkowano wyroby tytoniowe. Co znamienne, sam oskarżony przyznał, że kontenery zostały posadowione właśnie z tej przyczyny. Również i zakup agregatu, którego dokonał oskarżony, miało ścisły związek z nielegalną działalnością najemców. Przede wszystkim, dzięki agregatowi najemcy mogli zasilić urządzenia włączone w linię produkcyjną bez wykazywania zwiększonego poboru energii – co zresztą było działaniem skutecznym, albowiem z danych dostawcy energii nie wynika, aby doszło do zwiększenia zużycia energii. Nie bez znaczenia dla niniejszej sprawy jest również i fakt, że oskarżony dysponował, choć niepodpisaną i jak wynika z ustaleń Sądu – fikcyjną - umową najmu wskazującą, że pomieszczenia wynajmuje od niego firma budowlana P. P.. Oskarżony od początku wiedział, że umowę wynajmuje pod inne cele niż działalność o profilu budowlanym, wiedział też że osobą najemcy nie jest P. P. (1). Świadomość tej fikcyjności była utrwalona przez okoliczność posiadania pieczętki firmowej drugiej stronie umowy co w obrocie handlowym się nie zdarza. Sąd nie spotkał się z sytuacją, aby jedna ze stron umowy przekazała drugiej element ściśle identyfikujący jakim jest pieczętka. Oskarżony W. K. nie widział problemu w tym, aby przygotowywać się do użycia projektu sfałszowanej umowy jako autentycznej. Celem takiego działania, jedynym wytłumaczalnym i logicznym w kontekście całej sytuacji, było zabezpieczenie się na wypadek ewentualnej kontroli właściwych organów i pozorowanie prowadzenia w wynajmowanych budynkach legalnej działalności. Najemcy nie posiadali zezwolenia na wytwarzanie wyrobu tytoniowego (tj. wpisu do rejestru producentów wyrobów tytoniowych), a jak wynika z opinii kryminalistycznej, wyroby znalezione na miejscu przeszukania i poddane ekspertyzie stanowiły wyroby tytoniowe. Niewątpliwie więc, poprzez wyżej opisane działania, oskarżony ułatwił najemcom popełnienie przestępstwa nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych, dostarczając niezbędnych ku temu narzędzi i środków. Chciał wspierać inne osoby w prowadzeniu nielegalnej działalności, mając świadomość jej charakteru i to czynił.

W przypadku oskarżonego zachodziła konkurencja dwóch niezależnych podstaw obostrzenia kary (art. 57 § 1 kk) z art. 65 § 1 kk i art. 14 ustawy o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 206). Oba te przepisy posiadają niemalże identyczną treść uzależniając surowsze potraktowanie sprawcy od uczynienia sobie z popełniania przestępstw stałego źródła dochodu. Wybierając jako element kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu przestępstwa art. 14 ustawy (...) sąd miał na względzie, iż przepis ten został umieszczony tej samej ustawie co przepis penalizujący zachowanie sprawcy stanowiąc w zasadzie *lex specialis* do art. 65 § 1 kk. Poza tym z art. 116 kk wynika wprost, iż do ustaw innych niż Kodeks Karny, zawierających przepisy przewidujące odpowiedzialność karną, przepisy kodeksu stosuje się o ile przepisy ustawy nie wyłączają jej stosowania z czym mieliśmy, zdaniem sądu do czynienia w niniejszej sprawie, poprzez wprowadzenie art. 14 ustawy, wypierającego możliwość stosowania art. 65 § 1 kk, który zawiera identyczne powody obostrzenia kary. Dlatego tylko przepis art. 14 ustawy umieszczono w kwalifikacji prawnej skazania a wyeliminowano z niej art. 65 § 1 kk.

W sprawie nie ustalono okoliczności wyłączających winę oskarżonego. Oskarżony jest osobą dorosłą, tempore criminis był poczytalny, nie pozostawał też w błędzie co do okoliczności wyłączającej winę lub bezprawność czynu. Z powyższych względów Sąd uznał czyn oskarżonego za zawiniony.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami z art. 53 kk.

Stopień szkodliwości czynu jakiego się dopuścił, w ocenie Sądu, kształtuje się na wysokim poziomie. Pobudką jaką się kierował – chęć uzyskania nienależnej korzyści majątkowej za wspieranie nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych o znacznej wartości na skalę przemysłową - zasługuje na potępienie. Oskarżony nie pomógł altruistycznie w dokonaniu kradzieży rzeczy małej wartości osobie znajdującej się w trudnej sytuacji majątkowej, tylko wspomagał działający w sposób zorganizowany organizm, zarabiający na nielegalnej produkcji, narażający Skarb Państwa na duże straty podatkowe i osiągał z tego niemałe korzyści. Oskarżony godził swoim zachowaniem w dwa dobra: interes państwa w zakresie kontroli i reglamentacji produkcji wyrobów tytoniowych a także pośrednio interes fiskalny co również zwiększa stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Zachowanie oskarżonego nie było jednorazowe

tylko wielokrotne i rozciągnięte w czasie, obfitowało w różne formy (wynajem, dostarczenie agregatu, pozorowanie legalnej działalności) stanowiąc istotny wkład w powodzenie procederu nielegalnej produkcji papierosów i krajanki tytoniowej.

Oskarżony działał umyślnie, wiedział że działalność najemców nie jest zgodna z prawem. Z wszelkich okoliczności towarzyszących nawiązaniu tej współpracy i z jej przebiegu, wynika, że oskarżony, przynajmniej od momentu pojawienia się na jego posesji jednej z maszyn ciągu technologicznego do produkcji tytoniu, zdawał sobie sprawę z jej charakteru.

Na korzyść przyjęto oskarżonemu ustabilizowany tryb życia i niekaralność.

Dlatego też wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności uznając ją za adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu.

W przekonaniu Sądu oskarżony mógł skorzystać z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, bowiem w czasie popełnienia czynu nie był skazany na karę pozbawienia wolności, ponadto, obok tego warunku formalnego spełnia kryterium jakim jest pozytywna prognoza kryminologiczna. Oskarżony nie miał dotychczas konfliktów z prawem, ma rodzinę, prowadzi działalność gospodarczą, wobec czego okres próby – 3 letni – pozwoli na zweryfikowanie postawionej w dniu wyrokowania prognozy, a jednocześnie ma stanowić czynnik mobilizujący dla oskarżonego. Sąd, orzekając o zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności może orzec o okresie próby w przedziale od 1 do 3 lat. W przypadku oskarżonego, w ocenie Sądu, okres roku czy też 2 lat byłyby za krótki na zweryfikowanie postawionej prognozy kryminologicznej. Oskarżony dopuścił się czynu w celu osiągnięcia korzyścia majątkowej pomagając świadomie w zorganizowanym przestępczym procederze godzącym mocno w interesy państw. Wyrażenie zgody na udział w „takim przedsięwzięciu” i trwanie w nim przez niemal rok dla celów finansowych wskazuje niepokojącą tendencję oskarżonego na łamanie prawa, co rodzi konieczność bieżącej kontroli jego zachowania w okresie próby przez najdłuższy z możliwych okresów.

Na podstawie art. 33 § 2 kk, Sąd wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na 150 złotych. U podstaw tego rozstrzygnięcia legło ustalenie, że oskarżony, dopuścił się przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wobec zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności kara grzywny stanowić ma dla oskarżonego realną dolegliwość płynącą z wyroku, uzmysławiając nieopłacalność współpracy z osobami działającymi na szkodę państwa oskarżonemu, jak również społeczeństwu, któremu da wyraźny sygnał, kształtując jego świadomość prawną, iż takie łamanie prawa nie jest przez sądy tolerowane.

Sąd ustalając wysokość stawki wziął pod uwagę dochody oskarżonego i jego możliwości zarobkowe, a także fakt, że jego sytuacja finansowa i majątkowa jest bardzo dobra. Oskarżony zadeklarował dochody na poziomie 7000 złotych. Posiada znaczny majątek w postaci przedsiębiorstwa z maszynami, częściami i akcesoriami do luksusowych łodzi motorowych a także samą łodzią (za której kradzież otrzymał odszkodowanie w kwocie 110000 euro), samochodów, koparko- ładowarki a także nieruchomości. Wzbogacił się również uzyskując korzyści majątkowe z pomocy w przestępstwie w kwocie 14.000 złotych od których nie uiścił podatku. Skoro dla przestępcy ubogiego, bez dochodu i majątku (a tacy nie należą do rzadkości) zarezerwowano stawkę dzienną na poziomie 10 złotych, to proporcjonalnie w przypadku osoby dobrze sytuowanej, jaką jest W. K. ustalenie stawki na poziomie 150 złotych (przy najwyższej - 2000 złotych) nie jest wygórowane a adekwatne do zarobków, sytuacji rodzinnej i majątkowej.

Sąd, przy zastosowaniu art. 45 § 1 kk orzekł przepadek równowartości korzyści osiągniętej przez oskarżonego z popełnionego przestępstwa w wysokości 14 tys. złotych. Wysokość tej kwoty skorelowano z zyskiem, jaki oskarżony osiągnął w postaci czynszu za dwa miesiące wynajmu powierzchni gospodarczych za miesiące lipiec i sierpień 2015 roku.

Podstawą orzeczenia przepadku w niniejszej sprawie stanowił art. 14a ustawy, w myśl którego w przypadkach określonych w art. 12a i art. 13 sąd może orzec przepadek rzeczy stanowiącej przedmiot przestępstwa albo służących lub przeznaczonych do jego popełnienia, choćby nie były własnością sprawcy. W niniejszej sprawie, oskarżony został

uznany za winnego czynu z art. 12 a ww. ustawy w formie zjawiskowej wobec czego istniała podstawa do oparcia rozstrzygnięcia na powołanym przepisie. Sąd uznał, że przypadkowi podlegają: umowa najmu z dnia 1.06.2015r. wraz z pieczętą firmową, kartka z odzworowaną pieczętą (przedmioty służące do popełnienia przestępstwa) oraz wszystkie z substancji oraz półproduktów służących do wytwarzania papierosów tj. kleje, filtry, bibuły, krajanka tytoniowa, odpady tytoniowe a także urządzenia wchodzące w skład linii technologicznej.

Wśród rzeczy zabezpieczonych na potrzeby postępowania znajdowały się i takie, które Sąd uznał za zbędne i w myśl art. 230 § 2 kpk orzekł o ich zwrocie oskarżonemu. Co do jednego z przedmiotów – konsoli do gier – istnieje wątpliwość, czyją jest własnością, w toku postępowania nie udało się tego ustalić, dlatego też orzeczono o złożeniu jej do depozytu sądowego (art. 231 § 1 kpk).

Na poczet kary efektywnie wykonywanej – kary grzywny – zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 11 sierpnia 2015 roku godz. 10:15 do 13 sierpnia 2015 roku godz. 09:10 przyjmując, że jest to równoważne 4 stawkom dziennym grzywny (art. 63 § 1 i 5 kk).

Sąd w oparciu o art. 627 kpk obciążył oskarżonego kosztami sądowymi, na które złożyły się :

- opłata w wysokości 6.180 złotych ustalona na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 (180 złotych) i 3 ust. 1 (6000 złotych) ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.);

- ryczałt za doręczenia w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem I instancji w wysokości – łącznie 40 złotych na podstawie art. 618 § 1 pkt 1 kpk i §1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.06.2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2003 roku, Nr 108, poz. 1026);

- opłata za wydanie karty karnej (x2) z Krajowego Rejestru Karnego w wysokości 30 złotych na podstawie art. 618 § 1 pkt 10 kpk i §3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18. 06. 2014 roku w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 roku, poz. 861),

- należności biegłych na podstawie art. 618 § 1 pkt 9 kpk w wysokości :

a) 5606,34 złotych – opinia z zakresu informatyki,

b) 666,67 złotych – opinia z zakresu kryminalistyki,

c) 1351,20 złotych – opinia z zakresu rachunkowości,

- należności tłumacza na podstawie art. 618 § 1 pkt 7 kpk w wysokości 113, 16 złotych,

- tytułem ryczałtu za przechowanie przedmiotów zajętych w postępowaniu karnym i złożonych w składnicy organów prowadzących postępowanie w wysokości 40 zł, na podstawie § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 663).

W sprawie nie ustalono okoliczności przemawiających za zwolnieniem podsądnego z ponoszenia kosztów sądowych. Oskarżony prowadzi własną działalność, osiąga wysokie dochody i jest w stanie ponieść koszty sądowe bez uszczerbku koniecznym utrzymaniu siebie i swojej rodziny.